Ner 269. ROK 1837. PIĄTEK 24 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Katarzyny Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Drogomira.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 8.'" 697	— 0°, 2	1, " 29	Zacen	Pogoda z Chmurami	
23 2	8, 413	† 4 , 8	2, 20	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	
10	8, 320	† 1? , 9	2, 19	Zachodni słaby	"	

Część Polityczna.

— *Paryż 9 Listopada.* —

Główniejsze wyjątki z szczegółowego jenerała Valée raportu, ogłoszonego w Monitorze: »Dnia 12 b. m. równo ze wschodem słońca, ustawiono w zabezpieczoném miejscu działa, przeznaczone do nowéj bateryi wyłomowéj; że jednak nie nadeszła jeszcze amunicya i tylko we dnie zgromadzić ją można było o 300 metrów; wysłano więc 200 piechoty tym celem, i szczęśliwie zamiar przywiedziony został do skutku. Podczas nocy obsadzono działami bateryę xięcia Nemours, a moździerze bez ustanku dawały ognia. Około godziny 8, główny gubernator udawszy się z xięciem Nemours do przykopu dla obejrzenia robót ukończonych w nocy, u godzony dwoma kulami armatniemi, w téj chwili właśnie, kiedy przybył na miejsce, życia dokonał. Niezwłocznie przyjąłem dowództwo i wydałem potrzebne roskazy, celem najśpieszniejszego spełnienia dzieła z którego odtąd wyłącznie na mnie ciążyła odpowiedzialność. O godzinie 9 rospoczął się ogień bateryi wyłomowéj. O godzinie 1 odezwała się też baterya tak, iż pod wieczór doprowadzono wyłom do tego stanu, że przypuszczenie do szturmu oznaczone być mogło na dzień następny. Poczém baterye otrzymały roskaz, aby przeszkodziły nieprzyjacielowi wzniesienie szańca za wyłomem. O godzinie 4, wraz z xięciem Nemours i jenerałem Fleury, udałem się do bateryi wyłomowéj. Trzy kolumny utworzone zostały do szturmu. Baterya wyłomowa rospoczęła znowu ogień, i zwróciła go wyłącznie na wyłom; gdy tymczasem inne kolumny obróciły działanie na inne miejsca, z których nieprzyjaciel najwięcéjby szkodzić mógł kolumnom szturmowym. O godsinie 7 dałem hasło do szturmu. Xiąże Nemours wysłał naprzód piérwszą kolumnę, pod dowództwem pułkownika Lamoriciere; pośród ognia nieprzyjaciela, krokiem szturmowym opanowała wyłom bez trudności. Pułkownik Lamoriciere i szef batalionu Vieux, adjutant jen. Fleury, nasamprzód przybyli na miejsce. Kolumna jednak wśród

labiryntu na wpół zrujnowanych domów i barykad, doznała największego oporu. Zapadnięcie kilku domów przyniosło śmierć wielu żołnierzom, a pośród nich także dowódcy batalionu Serigny. Skoro tylko kolumna przeszła za wyłom, wysłano dla wzmocnienia jéj dwie kompanie z drugiéj kolumny, i tak stopniowo, w miarę w kraczania wojska do miasta, postępowały naprzód oddziały z dwóch kompanij złożone. Po zapadnięciu się murów, postępowało wojsko coraz daléj, mimo silnego oporu. Na prawéj stronie wyłomu, kiedy z znaczną stratą wojsko zajęło szaniec, cofnęli się Araby w znacznéj odległości, poczém niezadługo wybuchła podłożona mina, przez którą wielka liczba żołnierzy naszych w części poginęła, w części zaś ciężko ranioną została. Przy téj sposobności niebezpiecznie także ranni zostali, pułkownik Lamoriciere i oficerowie od inżynieryi Vieux i Leblanc. Z lewéj strony wyłomu zdołało wojsko opanować sąsiednie domy; sapery rozwinęli się wzdłuż muru, aby tym sposobem okrążyć nieprzyjaciela; tenże manewr wykonany na prawéj stronie, zmusił nieprzyjaciela do odwrotu, i rozstrzygnął zdobycie stanowiska. Walka trwała pół godziny jeszcze; zmuszono wreszcie Arabów do poddania się. Znaczna część tychże usiłowała ujść z wałów na otwarte pole; usiłowanie to jednak kilku przypłaciło życiem. Spokojność wkrótce w mieście przywróconą została; zatknięto chorągiew trójkolorową, a xiąże Nemours zajął pałac beja. Wydano zaraz roskazy, ażeby zaniechać rabunku, a zwyczaje i religię mieszkańców szanować.«

Kuliglisowie z Qued-Zeitun, przysłali do Algieru deputacyę złożoną z dziesięciu starszych pokolenia swego, poddając się pod opiekę francuzką; jestto skutkiem zdobycia Konstantyny.

— *Dnia* 10 *Listopada.* —

Z 438 deputowanych już po dziś dzień wiadomych, mamy 411 takich, których sposób myślenia jest dostatecznie znany. Można ich w tén sposób podzielić: Z opozycyi dynastycznéj 92; z opozycyi radykalnéj 10; z lewego środka 150; legitymistów 14; doktrynerów 35, stanowczo ministeryalnych 110.

Z raportu intendenta jeneralnego przy wojsku w Konstantynie, przesłanego ministrowi wojny pod datą 19 z. m., okazuje się że zachodzi wielka trudność w zaopatrzeniu wojska w żywność dostateczną. Zboża nie brakuja wprawdzie, ale nie masz młynów do mielenia ani pieców do wypieku chleba, bo jedne i drugie albo przez strzelanie do miasta, albo przez mieszkańców zniszczone zostały. Zapasy innych artykułów żywności były bardzo szczupłe, szczególniéj zaś zabrakło cukru i kawy w zupełności. Wielka także zachodziła trudność w wynalezieniu lokalów na pomieszczenie chorych i rannych. Liczba pierwszych wynosiła 470, drugich 318.

— *Dnia* 11 *Listopada.* —

Dziś udał się ztąd do Tulonu jeden z adjutantów królewskich, a ztamtąd popłynie do Afryki; mówią, że wiezie buławę marszałkowską dla jenerała Valée.

— *Londyn* 10 *Listopada.* —

Wczorajsza uroczystość w City czyli w starém mieście Londynu, odbyła się bez przypadku, wyjąwszy kilka mniéj znacznych uszkodzeń, bez których w tak ogromném natłoku jaki był dnia tego, obejść się nie można. Królowa doznała także szkody. Gdy wysiadała z pojazdu przy Guildhall, upadła część ozdoby dyamentowéj i złamała się tak, że pojedyncze kamienie rozleciały się w różne strony, ale przez osoby stojące, znalezione i oddane zostały. Królowa wyjechała z swego pałacu o g. 2 z południa; czas był dżdżysty; zaledwie odgłos trąb zwiastował chwilę gdy wsiadała do pojazdu, natychmiast radosny odgłos rozległ się na wszystkie strony z miejsca do miejsca, z ulicy do ulicy, którędy królowa przejeżdżać miała. Oddział

gwardyi przybocznéj rospoczynał orszak. Za nim postępowały 4 karety, w których byli: xiężna Kent, xiężna Glocester, xiąże i xiężna Cambridge, xiąże Sussex, wszyscy z właściwemi sobie orszakami; za każdym pojazdem postępował nadto oddział gwardyi przybocznéj. Karetę paradną w któréj królowa jechała, poprzedzało 6 pojazdów dworskich z rozmaitemi urzędnikami dworu; w pojeździe królowy siedziała xiężna Sutherland wielka ochmistrzyni i hrabia Albemarle wielki koniuszy. Oddział gwardyi zamykał orszak. Przy wieździe do City, oczekiwał na królowę, lord-major i jeden aldermen, obadwa konno, ale gdy przybyła, zsiedli z koni a lord-major podał N. Pani miecz stanu któren królowa przemawiając słów kilka, oddała mu napowrót. Wtenczas dosiedli znowu swych koni obadwa i poprzedzali karetę królowy w tym porządku, że przed niemi jechali marszałkowie starego miasta, potém członkowie rady gminnéj w granatowych, a szeryfowie i aldermenowie w czerwonych płaszczach, potém dawny lord-major, herold gminy z laską, miecznik, a dopiero nowy lord-major pan J. Covan, w sukni z karmazynowego axamitu, miecz stanu w jednéj ręce trzymając. Gmach Guildhall gdzie przygotowano ucztę, był jak najokazaléj przyozdobiony. Kosztowny tron wznosił się w jednym jegą końcu, setne proporce wisiały dokoła, a tysiące lamp gorejących, rzucały urocze światło. Jak tylko o godz. $2\frac{1}{2}$ dano znak że się orszak przybliża, wyszła natychmiast małżonka lorda-majora a z nią członkowie komitetu, aż do wnijścia, na przyjęcie monarchini. Osoby należące do orszaku przybywały do Guildhall tą samą koleją, jaką w pochodzie orszaku zajmowały. Królowa zdawała się zadowolona przyjęciem jakiego po drodze doznawała, a więcéj jeszcze z przyjęcia doznanego w gościnnych murach Guildhall, napełnionéj radosnym odgłosem wszystkich obecnych. N. Pani szła przez środek gmachu poprzedzona przez lorda majora i jego małżonkę, aldermenów, szeryfów i członków komitetu uczty, udała się po schodach do sali radnéj przygotowanéj na pokój obrzędowy. U drzwi pokoju toaletowego zatrzymał się lord podkomorzy, zostawiając królowę, tylko w towarzystwie xiężny Kent (matki), xiężny Glocester i xiężny Cambridge. Najj. Pani zabawiła blisko 20 minut w pokoju toaletowym, a tymczasem wprowadzono xiążąt rodziny królewskiéj, ministrów, sędziów, i innych znakomitych gości do pokoju obrzędowego, gdzie królowa przybywszy, zasiadła. Wtenczas wszedłszy rikorder, w towarzystwie lorda-majora, prezesa i członków deputacyi od komitetu, miał do N. Pani mowę, na którą w krótkich ale łaskawych wyrazach odpowiedziała a przytém udzieliła zaraz lordowi-majorowi godność baroneta[1], a obudwóch szeryfów, którémi są teraz Sir Iohn Corroll i Sir Mozes Montefiera, mianowała kawalerami. Pan Montefiore jest Izraelitą, pierwszym niezawodnie przez królowę angielską pasowanym. Zaraz potém przedstawił lord-major aldermenów i ich żony do ucałowania ręki, poczém królowa poszła znowu do pokoju toaletowego w towarzystwie tych samych dam które pierwéj z nią były, a tymczasem wszyscy goście udali się do gmachu, gdzie uczta przygotowana była, aby tam zająć swe miejsca u stołów biesiadnych. O godzinie piątéj udał się prezes komitetu do pokoju toaletowego, aby zawiadomić królowę przez lorda podkomorzego (margrabiego Conygham), że wszystkie przysposobienia już są gotowe. O 20 minut na szóstą, udała się królowa do sali biesiadowéj, poprzedzona przez lorda-majora i jego małżonkę, w asystencyi xiążąt krwi królewskiéj: pośród pełnéj uszanowania ciszy, poprowadził lord podkomorzy królowę ku tronowi, tymczasem zaś grała muzyka melodyę: *O! the roast beef of ald England!* Królowa ubrana była w suknię bladoczerwoną, złotem i srebrem przerabianą, miała koszto-

wny naszyjnik z pereł, dyamentowe kolczyki i bogatą brylantową tiarę. Jak tylko królowa zasiadła na tronie, kazała zająć miejsca lordowi majorowi, jego małżonce i 6 starszym aldermenom; którzy wszyscy byli przeznaczeni do służenia N. Pani. Przy stole królowy, siedzieli: najprzód jéj matka xiężna Kent, następnie stryjowie królowy xiążęta Sussex i Cambridge, daléj xiąże Jerzy Cambridge, xiężniczka Augusta i xiężna Glocester; u innych stołów, lord-major, ciała dyplomatycznego, ministrowie, xiąże Welington, znakomitsi urzędnicy państwa, aldermenowie, radni gmin z żonami; nareszcie urzędnicy dworu i inni znakomici goście; w ogóle siedemset pięćdziesiąt osób. Stół królowy zastawiony był według kuchni francuzkiéj, i miał serwis szczero-złoty, na wszystkich innych celowała kuchnia angielska. Zaczęło się od zupy żółwiowéj, niebrakło rostbeefu, a zwierzyny, drobiu, ryb, pasztetów, było aż do zbytku. Wartość użytych serwisów przy wszystkich stołach, podają na 400,000 funt. szt. (16 mill. złp.) Nie miano tym razem podczas uczty żadnych mów, ponieważ niebyło to we zwyczaju, ilekroć panujący zaszczycali City obecnością swoją. Po toaście za zdrowie królowéj i rodsiny królewskiéj, wniesionym przez herolda miasta Londynu; nastąpił drugi, przez tegoż, z polecenia królowéj ogłoszony, za powodzenie tegoż miasta. Toastom towarzyszyła muzyka i śpiéwy. Królowa oddaliła się z sali o godzinie 8. Oświetlenie miasta było tego wieczora nadzwyczaj okazałe; prześliczny widok sprawiło oświetlenie kopuły kościoła ś. Pawła, także gmachu Temple-Bar i bramy miejskiéj. Królowa wracała do swego pałacu w zwyczajnéj karecie we dwa konie zaprzężonéj. Wszędzie którędy przejeżdżała, towarzyszył jéj szczery i głośny okrzyk ludu. Cztery tysiące policyantów, pełniło dnia tego służbę.

— *Z Hanoweru* 11 *Listopada.* —

Celem wzmocnienia tutejszéj załogi, jako niedostatecznéj do wewnętrznéj służby w mieście, przyłączono do batalionów gwardyjskich i umieszczono w koszarach gwardyi, oddziały żołnierzy z różnych półków odkomenderowanych; w każdym takim oddziale było 25 ludzi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 *do* 24 *Listopada.*

Masłowicz, Łęski Tadeusz ob., Baijer Kajetan, Baijer Alex. z Polski; — Foltyński Józef Meyzner, Ferdynant, Siemoński Władysław, Czernitz Antonina, Stoiowski Hipolit, Berina ob., Romer Jan, z Galicyi; —

Wyjechali z Krakowa.

Kubiczek Jakób, Lubieniecki hr., Wodziński Leon, Fugielski Jacek Olesiński Xiądz Rzewuski Ant. do Polski; — Włoczkowski Ign.. Stoiowski Łachociński Józef do Galicyi; — Zadiy Inspek., do Pruss.